DANIEL DYM KNF, IMPULS (feat. Intruz, Miku M

Maszeruj albo giń
To dla dobrych chłopaków oraz dla dobrych świń
Widzisz jak to brzmi
Postawiona jest kropka nad „i”
Ja, gdziebym się nie ruszył
To mam otwarte drzwi

To impuls
Tego nie zrozumie żaden gimbus
Prawdziwych co do końca
To zostanie tylko kilku

To impuls
Miałeś w życiu ciężko tak jak Intruz
Posłuchaj tego rapu
Bo to jest przestroga synku

Masz fantazję
Masz jakąś swoją jazdę
To impuls abyś dragów czasem nie zamienił w pasję
I na zawsze do rodziców szacunek
Chociaż wiele razy zachowałeś się jak dureń

Ja na maksa działam zawsze, bo tak umiem
To muzyka dla miasta – głos polskich podwórek
Dla ludzi osadzonych, oddzielonych murem
To DYM KNF – poważanie i szacunek

A życie wciąż jak rzeka – płynie
Ja robię rap od dziecka – z feelem
Obrazu tego nie ma w kinie
Pamiętaj tę chwilę, co serce mocniej bije

A życie wciąż jak rzeka – płynie
Ja robię rap od dziecka – z feelem
Obrazu tego nie ma w kinie
Pamiętaj tę chwilę, co serce mocniej bije

Świnia nie patrzy w niebo, chyba, że leży na plecach
Nie mów o drugim razie, bo ja nie wyszedłem z rzeki
Pieniądz lubi ciszę, więc nie mów o interesach
A kumaty chłopak, to i z gówna coś ulepi

Mocno rozpie*alam, aż zgniata łepetynę
Kiedy mordo odpalam uliczną platynę
Kiedy z wami jestem to w brzuchu mam motyle
I ku*wa na całe szczęście to nie kosa

Mówią: tam gdzie Danielek to można stracić jedynę
A ja nigdy nie straciłem ani włosa
No i gdzie jest wasz rap, ten wasz rap o rapowaniu
Który ku*wa jest tak drętwy jak stopy po morsowaniu

Zobacz jak to buja, przykład mają młode wilki
A gdzie ryba ma ch*ja? Na drugim końcu żyłki
I jak chcesz pogadać ze mną o priorytecie
To lepiej nie ucz syna łowić w tej samej rzece

A życie wciąż jak rzeka – płynie
Ja robię rap od dziecka – z feelem
Obrazu tego nie ma w kinie
Pamiętaj tę chwilę, co serce mocniej bije

A życie wciąż jak rzeka – płynie

Ja robię rap od dziecka – z feelem
Obrazu tego nie ma w kinie
Pamiętaj tę chwilę, co serce mocniej bije

To był moment
Spakowałem torby
Wiedziałem, że wrócę
Do zobaczenia mordy
Jeden powie, że uciekłem
Drugi powie: dobrze zrobił
Prawda gdzieś pomiędzy gdyby się tak zastanowić

Miałem serce pełne wiary
Głowę pełną spisków
Miku MDM, może kojarzysz po pysku
Silesia awangarda, dobra banda z nami Intruz
Miejska dobra marka na niejednym blokowisku

Dziękuję Bogu, wyrwałem się z nałogu
Ogarnąłem bajzel, który zrobiłem za młodu
Mam szacunek dla bliskich oraz wrogów
Nie mówię, że jest lekko, ale idę do przodu

Cały czas hardcore rap na głośnikach
Bez krzywych jazd w studiu u Phonika
Nie robimy z siebie gwiazd jak co poniektórzy
Niech sobie chałturzy kolejny biały murzyn

A życie wciąż jak rzeka – płynie
Ja robię rap od dziecka – z feelem
Obrazu tego nie ma w kinie
Pamiętaj tę chwilę, co serce mocniej bije

A życie wciąż jak rzeka – płynie
Ja robię rap od dziecka – z feelem
Obrazu tego nie ma w kinie
Pamiętaj tę chwilę, co serce mocniej bije